

Polskie ustawodawstwo dotyczące narkotyków i narkomanii



Europejska polityka wobec narkotyków i narkomanii stara się od dłuższego czasu łączyć w umiejętny sposób elementy represji, profilaktyki i terapii. Wynika to z wieloletnich doświadczeń, które pokazują, że wiara w osiągnięcie sukcesu tylko za pomocą zakazów i represji jest całkowicie złudna. I wiele wskazuje na to, że to przesłanie nie w pełni dotarło do Polski.

W latach 1985-1997 problematykę narkotyków oraz narkomanii, a także kwestie odpowiedzialności karnej związane z nielegalnym obrotem narkotykami regulowała w Polsce ustawa z dnia 31 stycznia 1985 roku o zapobieganiu narkomanii. Ustawa stanowiła pierwszą regulację tych zagadnień w ramach jednego aktu prawnego. Jej twórcy starali się zrealizować



podejście profilaktyczno-lecznicze do zjawiska narkomanii, a więc także, w ramach którego prymat przyznawano z jednej strony profilaktyce a z drugiej leczeniu, rehabilitacji i resocjalizacji osób uzależnionych.

Sankcje karne wobec narkomanów i innych użytkowników miały być stosowane jako rzeczywiste „ultima ratio” (ostateczny argument).

W odniesieniu do zakresu kryminalizacji przepisy ustawy z 1985 roku koncentrowały się na represji czynności dotyczących nielegalnej podaży narkotyków. Nie stanowiły natomiast przestępstwa, takie czyny jak nabywanie narkotyków oraz ich posiadanie. Przyjęte w ustawie z 1985 roku rozwiązanie polegające na całkowitej niekaralności za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, nie oznaczało, iż posiadanie było dozwolone, a narkotyki legalne. Pod rządami ustawy z 1985 roku posiadanie narkotyków było nielegalne, a posiadane podlegały przypadkowi. Nie było więc prawdę, iż w Polsce „wolno było posiadać narkotyki”. Faktem jest, że ich posiadanie nie było karalne. Po roku 1990 w związku z procesem kształtowania się w naszym kraju „normalnego” czarnego rynku narkotyków i wzrostem ich używanie, a także, że Polska stała się istotnym w Europie producentem środków syntetycznych i krajem tranzytowym przemytu narkotyków ustawa z 1985 roku stała się przedmiotem krytyki jako zbyt liberalna i przywiązująca zbyt wiele wagi do profilaktyki i



leczenia a zbyt mało do represji. Przyjęta przez Sejm 24 kwietnia 1997 roku ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadziła kryminalizację posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 48 ustawy), ale art. 48 ust 4 stwierdzał, że sprawca posiadający na własny użytek nieznaczne ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych nie podlega karze. Wszelkie formy posiadania narkotyki było czynem zabronionym pod groźbą kary, a „drobne posiadanie” stanowiło okoliczność wyłączającą karalność. W praktyce oznaczało to, że sprawcy a także formy posiadania nie powinny być wszczynane a wszczęte umorzone. Rozwiązanie zawierało poważny problem bowiem ustawa nie

zawierała definicji pojęcia „nieznacznej ilości”. Policja i prokuratura miały problem z oceną jakie ilości mogą być uznane za „nieznaczne ilości”. Spowodowane liczne trudności praktyczne stały się jedną z przyczyn późniejszej nowelizacji tego przepisu.

Ustawa z 1997 roku zachowała wiele rozwiązań swej poprzedniczki umożliwiających działania profilaktyczne i lecznicze. Nie wprowadziła zmian w zakresie dopuszczalności stosowanie leczenia przymusowego. Już w czerwcu 1998 roku do łaski marszałkowskiej wpłynął poselski projekt jej nowelizacji. Najistotniejszym elementem projektu była propozycja skreślenia art. 48 ust 4. W uzasadnieniu tego projektu przeczytać można było m.in. że „z doświadczenia policyjnego wynika, że dealerzy rozprowadzający środki

odurzające, często posiadają przy sobie tylko niewielkie ilości, a art. 48 ust 4 nie ułatwia wale z dealerami i handlarzami.

Proponowana zmiana ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zmierzała do zaostrzenia odpowiedzialności za udział w handlu narkotykami.



Powyzsze sformulowanie jest niezwykle charakterystyczne dla sposobu prowadzenia dyskusji na ten temat w Polsce, w której od początku lat 90-tych XX wieku dominuje często przekonanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, postrzegania całego problemu z punktu widzenia walki z nielegalną podażą narkotyków. Tymczasem narkotyki i narkomania są tak problemem polityki karnej jak i polityki zdrowotnej.

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonana w 2005 roku. Nowa ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przyjęta przez Sejm 22 lipca 2005 roku nie zmieniła rozwiązań w zakresie odpowiedzialności karnej za przestępstwa narkotykowe, w tym za posiadanie narkotyków. Niestety nie udało się również wprowadzić do ustawy wszystkich proponowanych przez projekt rządowy rozwiązań rozszerzających możliwość stosowania w postępowaniu karny środków alternatywnych o charakterze profilaktycznym i terapeutycznym. Polityka wobec narkotyków i narkomanii przede wszystkim w Europie, stara się łączyć w umiejętny sposób represji, profilaktyki i terapii.

Zapewniamy o tym, że samo prawo, choćby najdoskonalsze, pozostaje najczęściej bezradne wobec problemów społecznych, jeśli nie jest ściśle powiązane ze stosowaniem odpowiednich instrumentów polityki socjalnej.

Artykuł stanowi przedruk (skrócony) publikacji z Serwisu Informacyjnego NARKOMANIA nr 5/2008

Dopalacze, a paragrafy

W świetle polskiego prawa niedozwolone jest wytwarzanie, reklama i handel wszelkimi środkami odurzającymi zwanymi dopalaczami.

Od 1 lipca 2015 r. oficjalnie uznawane są w Polsce za narkotyki o za posiadanie ich grozi kara do 3 lat więzienia, a za handel nimi grozi kara od 20 tys. do miliona złotych. Osoba, która udostępnia substancje psychoaktywne małoletnim, musi się liczyć z karą do 3 lat więzienia.



Na podstawie artykułu Anny Adamczyk. Świat Seriali Nr 20, 2015r.



Polski rząd wypowiedział wojnę dopalaczom, a do zakrojonej na szeroką skalę akcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „Dopalacze kradną życie” może przyłączyć się każdy, kto chce powiedzieć dopalaczom NIE.

Zebrała do publikacji **Alina Puchała**